

Scenariusz poświęcony upamiętnieniu zbrodni katyńskiej.

CEL SZCZEGÓŁOWY:

- zapoznanie uczniów z historią zbrodni katyńskiej i jej propagandowym wykorzystaniem;

Cele ogólne:

- ukazanie niektórych mechanizmów funkcjonowania państwa totalitarnego;
- pokazanie znaczenia „kłamstwa katyńskiego” dla komunistów i Niemców;
- uświadomienie uczniom zbrodniczego charakteru systemów totalitarnych;
- rozbudzenie zainteresowania uczniów niedawną przeszłością własnego narodu;
- ukazanie różnych postaw Polaków wobec zbrodni katyńskiej;

Termin apelu: 12 kwietnia 2017

Miejsce: sala gimnastyczna

Osoby odpowiedzialne:

- Montaż słowno-muzyczny: Iwona Rosiak, Agnieszka Płóciennik, Agnieszka Koszykowska
- Oprawa muzyczna: Elżbieta Chojnacka, Tomasz Piasecki
- Oprawa plastyczna: Andrzej Majda

Sporządził:

Sprawdził:

Zatwierdził:

SCENARIUSZ

APELU SZKOLNEGO POŚWIĘCONEGO

POMORDOWANYM W KATYNIU

Narrator 1 :

Proszę o ciszę.

Serdecznie witamy wszystkich zebranych na dzisiejszej uroczystości.

- dyrektora, pana Piotra Bińkowskiego (*krótkie brawa*)
- wicedyrektor panią Katarzynę Włodarczyk
- przewodniczącą rady rodziców
- oraz nasze grono pedagogiczne.

Narrator 2:

Baczność!

Sztandar szkoły wprowadzić!

Do hymnu państwowego!

(uczniowie śpiewają hymn)

Spocznij!

Narrator 1:

Dzisiejszy apel poświęcony jest pamięci ofiar Katynia.

Pochylmy się nad słowami Jana Pawła II.

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zgubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Narrator 2:

Katyń - ktoś z nas Polaków nie zna tragicznej wymowy tego słowa?

Wywołuje ono wiele skojarzeń, rodzi różnorakie emocje - budzi grozę, żal, poczucie niesprawiedliwości i ogromnej krzywdy.

Katyń - to krwawiąca rana w polskiej świadomości narodowej. Zbrodnia ta bowiem nigdy nie została osądzona i ukarana.

Uczeń 1 (Julia Szlucha):

Zbrodnia ludobójstwa! Zbrodniarze!
Krzyczymy. Wołajmy, .. Narody usłyszcie. Boże usłysz!

Uczeń 1 - kontynuuje (Julia):

Tej nocy zgładzono Wolność
W katyńskim lesie ...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień .

Związano do tyłu ręce,

By w obecności kata
Nie mogły się wznieść błagalnie
Do Boga i do świata.

-----melodia trąbki - Śpij kolego w ciemnym grobie -----

Narrator 1:

Zapalmy znicze, my młodzi XXI wieku, zapatrzeni w ekrany komputerów, spieszący ku kolorowym mirażom dobrego bytu.

Marzenia nasze krążą wokół wielkich domów, szybkich samochodów, bogatych ludzi skrytych za maskami modnych złudzeń.

Stańmy w tym biegu.

Zatrzymajmy się na chwilę.

Tam, na nieludzkiej ziemi, kiedyś zabito wiarę, nadzieję, miłość.

Jednym strzałem w tył głowy...

----- Uczniowie zapalają znicze przy grobie -----

Narrator 2:

Nie ma w Europie drugiej takiej mogiły. Widziałem wielkie cmentarze, gdzie
leżą obok siebie żołnierze, którzy zginęli w boju..., ale cmentarz katyński,
mogiła katyńska, to jedyne miejsce, gdzie leży wojsko poległe nie w boju,
lecz zamordowane aktem skrytobójczym, strzałem w tył głowy, żołnierz po
żołnierzu, oficer po oficerze.

Uczeń:

Zakneblowano usta!
By w tej katyńskiej nocy

Nie mogły wołać o litość
Ni wezwać znikąd pomocy.
W podartym jenieckim płaszczu
Martwą do rowu zepchnięto
I zasypano ziemią
Krwią na wskroś przesiąkniętą

By zmartwychwstać nie mogła,
Ni dać znaku o sobie
I na zawsze została
W leśnym katyńskim grobie.... Nastąpi cisza...

-----*(zacząć od fragmentu cisza, cisza i dopiero początek piosenki)* - *Cisza. Modlitwa Katyńska.* ---

Uczeń: (-----*w tle „Nokturny” Fryderyka Chopina*-----)

Tej nocy zgładzono wolność
W katyńskim lesie ...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano wrzesień ...

Pod śmiertelnym całunem
Zwiędłych katyńskich liści,
By nikt się nie doszukał,
By nikt się nie domyślił.

Tej samotnej mogiły,
Tych prochów i tych kości,
Świadectwa największej hańby
I największej podłości.

Tej nocy zgładzono Prawdę
W katyńskim lesie,
Bo nawet wiatr choć był świadkiem
Po świecie jej nie rozniesie ...
Bo tylko księżyc niemowa ,
Płynąc nad smutną mogiłą,
Mógłby zaświadczyć poświatą
Jak to naprawdę było ...

SCENA:

Stolik, 3 krzesła ciemny koc , więzień w mundurze ,jeden gra na akordeonie, drugi siedzi nad szachownicą, trzeci rzeźbi, rozmawiają:

Więzień 1: *(po chwili mówi):*

Już ósmy miesiąc wojny. Kiedy to się skończy? Czy jest coś nowego w sprawie naszego wyjazdu do domu?

Więzień 2:

Wciąż te same pogłoski, że przekażą nas Niemcom, albo wyślą do krajów neutralnych. Niektórzy mówią, że zostaniemy przeniesieni przez Rumunię i Grecję do armii polskiej we Francji. Moc plotek przewala się po obozie, ale nic konkretnego.

Więzień 3:

Obiecałem majorowi Gołąbkowi, że do jutra wykończę dla niego tę płaskorzeźbę Matki Boskiej.

Więzień 2:

Piękna robota, znasz się na fachu.

Więzień 4: (wchodzi)

Byłem na robocie. Oczyszczałem drogę ze śniegu. Co za pogoda. Raz śnieżyce i wichry, raz słońce. A gdzie Jakubowicz?

Więzień 3:

Pewnie zaszył się w kąt i pisze list do rodziny. Bardzo źle znosi rozstanie z żoną i córką Bożenką.

Więzień 1:

Pamiętacie jak rozkleił się podczas wielkanocnego śniadania, gdy dzieląc się jajkiem, składaliśmy sobie życzenia szybkiego powrotu do domu. Ze łzami w oczach mówił tylko o swojej Marysińce.

Więzień 4:

Wszyscy byliśmy wzruszeni. I ja tęsknię za domem, za matką. Wysłałem jej w liście mój portrecik, zrobiony ołówkiem przez porucznika Garlińskiego. Na pewno się ucieszy. Biedna moja mama, jak ona sobie daje radę beze mnie?

Więzień 5: (To niżej żeby został sens, bo będzie piosenka Ostatni list) (wpada do celi)

Wydawali listy. Ale do was i do mnie nic nie przyszło. Znowu trzeba czekać cały miesiąc. A w ogóle było tylko 300 listów.

Więzień 3:

Tylko 300? na ponad 4.000 osób? To niemożliwe!

Więzień 2:

Miałem iskierkę nadziei, że tym razem otrzymam wiadomość od żony i rodziców. Pisałem do nich już pięć razy, ale dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Tracę już wiarę...

Więzień 5:

Boże kiedy to się wreszcie skończy? Ten cały koszmar! Na razie pozostaje nam wrócić do starych listów. *(więźniowie wychodzą z celi, zostaje tylko W. 5)*

Kochana córeczko, gdybyś wiedziała, ile razy na dzień słyszę twój głos spoza literek, nakreślonych twoją rączką.

Kochany Tatusiu! **Uczeń SP 1:** (dziecięcy głos spoza sceny czyta list)

-----n a tle muzyki-„Nokturny” Fryderyka Chopina-----

My jesteśmy zdrowi i wszystko jest dobrze, czego i Tobie życzymy. Suczka ma pieski, takie śliczne, w łatki, szkoda, że nie możesz zobaczyć. Trzeba będzie wszystkie oddać, bo mamusia ma mało pieniędzy na chleb, w domu nie palimy, tyle co pod kuchnią. I jeszcze mamy w domu kozę. Ale nie myśl sobie, koza to tylko taki piecyk z rurą do dużego pieca. Czasem tam trochę palimy. Teraz się nie pali i siedzę w swetrach i kurteczce. Tatusiu, kiedy ty wrócisz? Czy Tobie jest ciepło? Mama mówi, że może na wiosnę. Jeden piesek Ciapek, mnie bardzo się podoba i tak podskakuje i liże mnie.

Tatusiu, pocałowałam ten list dziesięć razy i Ciebie mocno całuję, Twoja kochająca córeczka. Kiedy Ty wrócisz, wracaj już! Od Ciebie jedną tylko kartkę mieliśmy, bardzo krótką.

-----Piosenka Katyń. Ostatni list -----

----- Nasz absolwent Dariusz Maćczak-----

-----W tle fragment filmu -----

Uczeń SP1:

Żołnierzom naszym jeńcom wojennym, zamordowanym w Katyniu Krzyże wzniesiemy ...

Krzyże pamięci, Krzyże chwały i Krzyże święte.

Dajmy im miejsce, miejsce godne i trwałe w nas, w rodzinach naszych, w narodzie, w historii w działaniach naszych.

Uczeń:

Krzyże katyńskie pamiętają.

W nich zawarte jest morze cierpienia Polaków.

Krzyże katyńskie przebaczą.

W krzyżu zawarte jest przebaczenie.

Tych ofiar też zapomnieć nie może żadne pokolenie Polaków.

Krzyże katyńskie będą przekazywały następnym pokoleniom

Polaków katechezę przebaczenia i pamięci.

-----Piosenka Biały Krzyż-----

Narrator 2:

O sowieckiej zbrodni na oficerach polskich wiedzieli wszyscy - tylko nikt głośno nie mówił. Bo po co? W końcu i tak już było za późno, i tak już nie było warto. „Cokolwiek by pan uczynił - powiedział w 1943r. Winston Churchill Władysławowi Sikorskiemu - nie przywróci pan tych ludzi do życia”.

Uczeń 1:

I tylko pamięć została Po tej katyńskiej
nocy Pamięć nie dała się zgładzić Nie
chciała ulec przemocy.

I woła o sprawiedliwość I prawdę po
świecie niesie Prawdę o jeńców
tysiącach Zgładzonych w katyńskim
lesie.

----- *Piosenka -Dziwny jest ten świat, Czesław Niemen* -----

Narartor 1:

Dziękujemy.

Prosimy o zabranie głosu pana dyrektora.

----- *(krótkie przemówienie)* -----

Narrator 2:

Baczność!

Do hymnu szkoły!

Sztandar szkoły wyprowadzić!

Spocznij!

Dziękujemy. Prosimy o rozejście się do klas. Pamiętajmy o kulturze wychodzenia. Pierwsza wychodzi dyrekcja, goście, nauczyciele, a na końcu wy, drogie koleżanki i koledzy.